

WYPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

--	--	--

PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Miejsce na naklejkę.

Sprawdź, czy kod na naklejce to

E-100.

Jeżeli tak – przyklej naklejkę.

Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.

Egzamin maturalny

Formuła 2015

JĘZYK POLSKI

ARKUSZ

2

Poziom podstawowy
Wypracowanie

Symbol arkusza

EPOP-P2-100-2308

DATA: **22 sierpnia 2023 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**

CZAS TRWANIA: **170 minut**

(łącznie na napisanie testu i wypracowania)

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **50**

**WYPEŁNIA ZESPÓŁ
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia zdającego do:

☐

dostosowania
zasad oceniania.

Przed rozpoczęciem pracy z arkuszem egzaminacyjnym

1. Sprawdź, czy nauczyciel przekazał Ci **dwa właściwe arkusze egzaminacyjne**, tj. arkusze we **właściwej formule**, z **właściwego przedmiotu** na **właściwym poziomie**, oznaczone **1** i **2** – jeden z testem, drugi z wypracowaniem.
2. Jeżeli przekazano Ci **niewłaściwe** arkusze – natychmiast zgłoś to nauczycielowi. Nie rozrywaj banderol.
3. Jeżeli przekazano Ci **właściwe** arkusze – rozerwij banderole po otrzymaniu takiego polecenia od nauczyciela. Zapoznaj się z instrukcją na stronie 2.



Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy ten arkusz egzaminacyjny (z wypracowaniem) zawiera 15 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Na pierwszej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
3. W wyznaczonym miejscu zapisz numer tematu wybranego do realizacji.
4. Wypracowanie zapisz w miejscu na to przeznaczonym.
5. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
6. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
7. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
8. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i słownika poprawnej polszczyzny.
9. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

Zadanie 13. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Czy porozumienie między ludźmi jest możliwe? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Wesela*, całego dramatu Stanisława Wyspiańskiego oraz do wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Stanisław Wyspiański

Wesele

AKT I

SCENA 1.

Czepiec, Dziennikarz

CZEPIEC

Cóż tam, panie, w polityce?

Chińczyki trzymają się mocno!?

DZIENNIKARZ

A, mój miły gospodarzu,
mam przez cały dzień dosyć Chińczyków.

CZEPIEC

Pan polityk!

DZIENNIKARZ

Otóż właśnie polityków
mam dość, po uszy, dzień cały.

CZEPIEC

Kiedy to ciekawe sprawy.

DZIENNIKARZ

A to czytaj, kto ciekawy;
wiecie choć, gdzie Chiny leżą?



Stanisław Wyspiański (1869–1907)

– polski dramaturg, poeta, malarz, grafik, architekt. Tworzył w Młodej Polsce. Bywa nazywany czwartym wieszczem narodowym.

CZEPIEC

No, daleko, kajsi gdzieś daleko;
a panowie to nijak nie wiedzą,
że chłop chłopskim rozumem trafi,
choćby było i daleko.
A i my tu cytomy gazety
I syćko wiemy.

DZIENNIKARZ

A po co –?

CZEPIEC

Sami się do świata garniemy.

DZIENNIKARZ

Ja myślę, że na waszej parafii
świat dla was aż dosyć szeroki.

CZEPIEC

A tu ano i u nas bywają,
co byli aże dwa roki
w Japonii; jak była wojna.

DZIENNIKARZ

Ale tu wieś spokojna. –
Niech na całym świecie wojna,
byle polska wieś zaciszna,
byle polska wieś spokojna.

CZEPIEC

Pon się boją we wsi ruchu.
Pon nos obśmiwajom w duchu. –
A jak my, to my się rwiemy
ino do jakiej bijacki.
Z takich, jak my, był Głowacki.
A, jak myślę, że panowie
duża by już mogli mieć,
ino oni nie chcom chcieć!

Stanisław Wyspiański, *Wesele*, Wrocław 1984.

Temat 2. Młodość – wiara we własne możliwości czy lęk przed przyszłością? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej oraz do wybranych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Maria Dąbrowska
Noce i dni¹



Przed rozejściem się Bogumił spytał córkę:

- Agnichna, czy ty rzeczywiście chcesz jechać na uniwersytet?
- Tak. Na przyrodę do Szwajcarii. Do Lozanny. [...]
- A czy ta przyroda – spytał wreszcie z pewnego rodzaju nieśmiałością – zapewni ci w przyszłości chleb, moje dziecko? Bo, niestety, o tym, nie mając majątku, musimy też pomyśleć.
- O naturalnie – odparła Agnieszka bez troski. – Wiem o kobietach, które skończyły chemię i dostały świetne posady w laboratoriach fabrycznych. Więc o ile mi tatuś pomoże...
- Ja ci pomogę. [...]

Agnieszka zamyśliła się. Miała wrażenie, że powiedziała ojcu nieprawdę. Właściwie nie zastanawiała się dotąd, w jaki sposób jeść będzie chleb ze swego wykształcenia. Przyrodę uważała za wstęp do studiów społecznych i filozoficznych, po których dopiero, jak sądziła, będzie należycie przygotowana do życia. A może chciała jechać nie dla nauki, lecz tak, by zaznać świata?

- Jakoś to zużytkuję – rzekła niepewnie. – Właściwie to nie myślałam jeszcze o żadnym fachu – przyznała się. – Chciałabym – uczyniła nagle odkrycie – robić dobrze wszystko, co się nadarzy.

Bogumiłowi to się nieoczekiwanie spodobało, pani Barbara natomiast zauważyła:

- Jednak trzeba wiedzieć, co się chce robić. I mieć wytknięty cel.

Agnieszka zmrużyła oczy i uśmiechnęła się w milczeniu. Zarozumiała młodość kazała jej wierzyć, że każda rzecz, do której ona się weźmie, będzie miała z natury rzeczy dobry i wzniosły cel.

- Może ja ci dam świecę? – pytała pani Barbara. – Bo na schodach ciemno.
- To nic. Ja trafię. Dobranoc!

Mimo odbytej drogi, zmęczenia po egzaminach i późnej godziny, Agnieszce nie chciało się spać. Zapaliwszy lampę, przystąpiła do urządzania pokoju, który miała tymczasem zajmować sama. [...] Skończywszy i przyjrawszy się wszystkiemu z różnych kątów pokoju, postanowiła jeszcze napisać listy do koleżanek. Przy trzecim z nich podniosła głowę, gdyż wydało jej się, że w ciszy nocnej coś zaczęło niewyraźnie i delikatnie dźwięczeć. [...] Wstała i otworzyła okno. Owiał ją surowy chłód przedrannej godziny, usłyszała szczebiot jaskółek. [...] Agnieszka podeszła do stołu i dopisała na liście do Sztumskiej:

„Kochana moja! Wschód zastał mnie na rozmowie z Tobą. Mam uczucie, że widzę to po raz pierwszy. Oddycham blaskiem zorzy i podziwiam wspaniałość bytu. O, Nato, jak

pogodzić świadomość, że świat jest zły, źle przecież urządzone, z tym że jest cudowny i dobry, dobry...”.

Nagle coś przeszkodziło jej pisać. Uczuła się strasznie zużyta i stara.

– Ile myśmy już przeżyły – westchnęła. Miała wrażenie, że rozstrzygnęła już wszystkie sprawy życia i że nie ma co do roboty na świecie. Ale to trwało krótko, bo wnet poczuła całą sobą, że stoi znów u początku życia i musi wszystko rozstrzygnąć na nowo. I nie może się oglądać za siebie. Listy do przyjaciółek wydały jej się martwe i pisane do martwej przeszłości. Prawdziwe listy musiałyby brzmieć: „Żegnajcie mi, żegnajcie na zawsze”. Mimo że z Natą miała się spotkać w Lozannie.

– Czyż jestem taka zmienna? – przeraziła się. – Czyż nic nie zostało z tych uczuć, które jeszcze przed chwilą... Nie! Zostało! Ale wszystko, co było materialne i fizyczne – przeminęło. Został ślad w duszy... tylko w duszy i pamięci. I tylko to można nieść w przyszłość. I czyż to mało? Czyż to nie bardziej rzeczywiste, niż gdyby wznawiać te przyjaźnie, stosunki, w dawnej postaci?

Serce jej biło, a oczy napęłniły się łzami.

– Ach, żyć, żyć – szeptała. – Poznać wszystkie „jak” i wszystkie „dlaczego”, rozwijać się, rozkwitać, ogarnąć wszystko jeśli nie życiem swoim, to duchem swoim!... I umrzeć u szczytu życia i w najwspanialszej chwili... – marzyła z uniesieniem wczesnej młodości, która jest albo najzupełniej zachłanna, albo najzupełniej wyłączna w swoich pragnieniach.

Nagle obejrzała się jak nieprzytomna.

– Co za myśli, co za uczucia mnie przepełniają. I dokąd one wiodą? Co z nimi robić? Czyż będzie to wszystko, czego pragnę? I po co ja przesiedziałam tę noc?

Maria Dąbrowska, *Noce i dnie*, Wrocław 2021.

¹ W powieści *Noce i dnie* ukazano losy kilku pokoleń zubożałej rodziny szlacheckiej Niechciców, przede wszystkim małżeństwa Barbary i Bogumiła oraz ich dzieci. Tłem historycznym dla wydarzeń jest okres od powstania styczniowego w 1863 r. do wybuchu I wojny światowej w 1914 r.

Temat 3. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Wisława Szymborska

Notatka

Życie – jedyny sposób,
żeby obrastać liśćmi,
łapać oddech na piasku,
wzlatywać na skrzydłach;

być psem,
albo głaskać go po ciepłej sierści;

odróżniać ból
od wszystkiego, co nim nie jest;

mieścić się w wydarzeniach,
podziwiać w widokach,
poszukiwać najmniejszej między omyłkami.

Wyjątkowa okazja,
żeby przez chwilę pamiętać,
o czym się rozmawiało
przy zgaszonej lampie;

i żeby raz przynajmniej
potknąć się o kamień,
zmoknąć na którymś deszczu,
zgubić klucze w trawie;

i wodzić wzrokiem za iskrą na wietrze;

i bez ustanku czegoś ważnego
nie wiedzieć.

[Z tomu *Chwila*, 2002]



Wisława Szymborska
(1923–2012) –
poetka, laureatka
Literackiej Nagrody
Nobla.

Wisława Szymborska, *Notatka*, [w:] tejże, *Wybór poezji*, Wrocław 2020.

na temat nr

[illegible][illegible]

[illegible]

.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____
.....	_____

Tabełę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	A.	0 – 3 – 6		
	B.	0 – 4 – 8 – 12 – 18		
interpretacja	A.	0 – 3 – 6 – 9		
	B.	0 – 5 – 10 – 15		
	C.	0 – 2 – 4		
	D.	0 – 3 – 6		
	E.	0 – 1 – 2		
	F.	0 – 2 – 4		
	G.	0 – 3 – 6		
	H.	0 – 2 – 4		

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015